**Odpowiedzialność deliktowa – cz. 1**

Marek K, będący zawodowym bokserem, wziął udział w zawodach bokserskich, które odbyły się dnia 10 IX 2015 r. w Warszawie. Aby zostać dopuszczonym do udziału w zawodach, dnia 10 IX 2015 r. bezpośrednio przed rozpoczęciem zawodów, będąc w pełni świadomy potencjalnych skutków, działając dobrowolnie i z rozeznaniem wyraził w formie pisemnej zgodę na naruszenie jego dóbr w związku z walką bokserską. Każdy bokser biorący udział w zawodach był osobą pełnoletnią, poczytalną i znającą reguły walki.

Pierwszą walkę w ramach zawodów bokserskich Marek K stoczył z Andrzejem Z, który w jej trakcie zadał Markowi K kilka groźnych ciosów. Jeden z nich w tułów – cios ten doprowadził do rozstroju zdrowia Marka K, który utrzymywał się przez tydzień (Marek K - zgodnie z zaleceniami lekarza obecnego podczas zawodów, który udzielił mu pomocy - w związku z doznaniem tego obrażenia wykonywał okłady; na zakup niezbędnych do ich przygotowania środków wydał 100 zł). Cios ten został zadany zgodnie z regułami sportowymi.

Drugi brzemienny w skutki cios Andrzej Z zadał Markowi K w głowę, wbrew regułom walki. Cios ten spowodował rozcięcie skroni Marka K. Konieczne było zszycie rany i wykonanie w szpitalu specjalistycznych badań w celu stwierdzenia, czy nie doszło do złamania kości i powstania innych obrażeń oraz przyjmowanie przez Marka K środków przeciwbólowych przez kilkanaście dni. Ranę zszyto i badania wykonano w szpitalu, do którego Marek K dojechał taksówką, wydając na dojazd taksówką do szpitala i następnie na powrót do domu w ten sam sposób 60 zł. Kolejne 60 zł Marek K wydał na drugi przyjazd taksówką do szpitala, w którym musiał się ponownie stawić na zdjęcie szwów, a następnie na powrót taksówką ze szpitala do domu. Na zakup zaleconych przez lekarza środków przeciwbólowych Marek K wydał 90 zł.

Oceń stan prawny.